CEO
CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Sztuka zaangażowania

Sztuka interpretacji

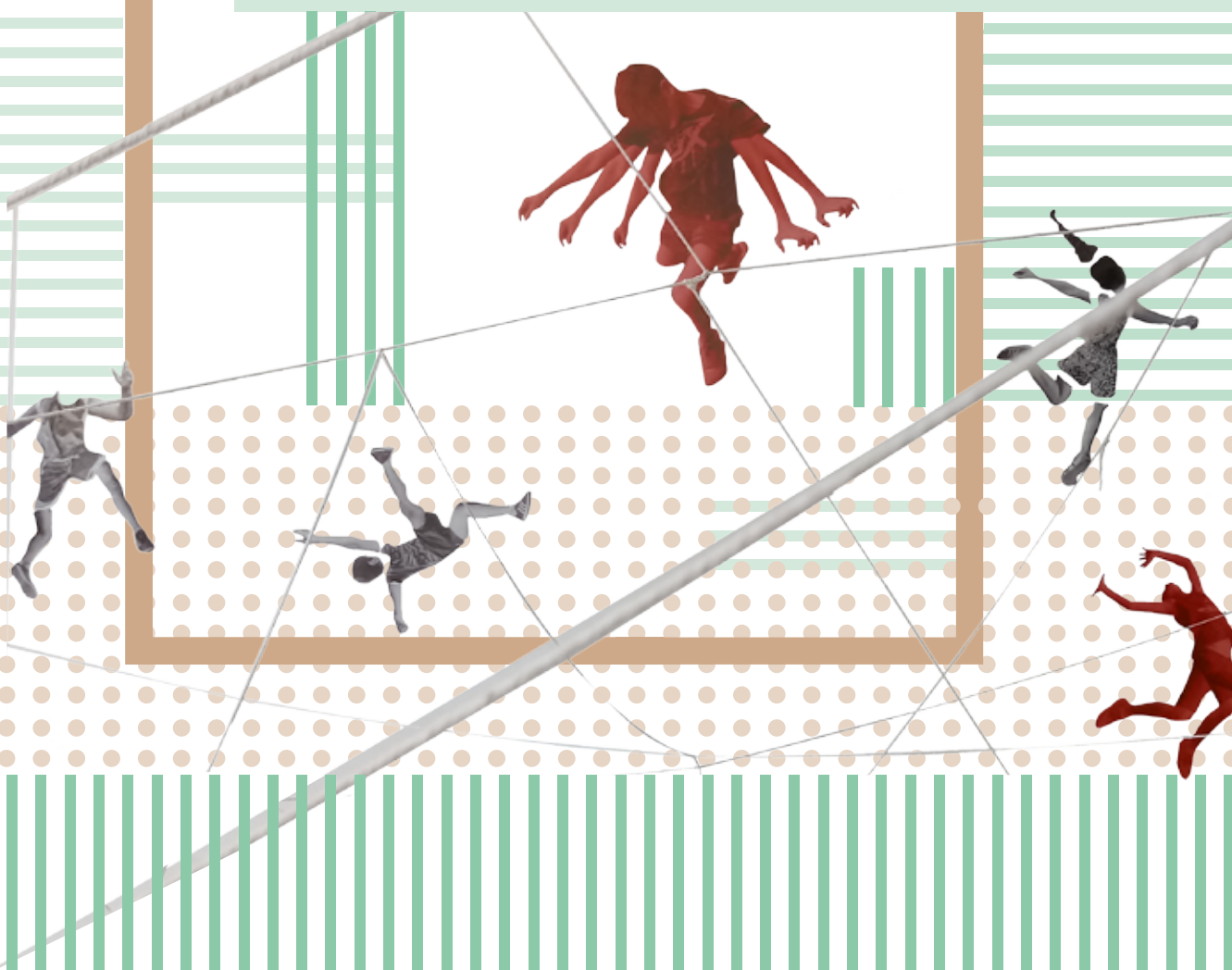

Teksty:
Maja Dobiasz-Krysiak,
Anna Zdzieborska,
Katarzyna Grubek

Redakcja i korekta:
Małgorzata Leszko

Zdjęcia:
materiały prasowe opery Sun&Sea (Marina),
fot. Andrej Vasilenko
Anna Zdzieborska,
Bogdan Krężel
Katarzyna Grubek
Marta Babiuch

Skład i projekt:
Żaneta Strawiak-Pulkowska

Publikacja powstała w ramach programu
Centrum Edukacji Obywatelskiej
Sztuka zaangażowania
www.rezydencje.ceo.org.pl

Program „Sztuka zaangażowania.
Rezydencje artystyczne w MOS-ach
i MOW-ach" realizowany był przez
Centrum Edukacji Obywatelskiej
ze środków Biura Edukacji Miast
st. Warszawy.

ISBN 978-83-66150-35-5

Wydawca:
Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa
tel. (+48) 22 875 85 40
www.ceo.org.pl

Warszawa 2019

Publikacja dostępna na licencji CC BY-NC-SA.
Prawa do tekstów zamieszczonych
w publikacji posiada Centrum Edukacji
Obywatelskiej. Licencja nie obejmuje
materiałów graficznych.

Spis treści

Wstęp
Sztuka zaangażowania. Sztuka interpretacji 3

Rozdział 1
Morze, słońce katastrofa, czyli jak dokonać interpretacji dzieła sztuki współczesnej z pomocą pięciu prostych pytań 5

Rozdział 2
Czy dzieło sztuki może zmieniać świat? 17

Rozdział 3
Gra w znaczenia, skojarzenia i szukanie połączeń, czyli podejmij grę ze sztuką współczesną. 27

Sztuka zaangażowania
Sztuka interpretacji

„Sztuka interpretacji" to publikacja dla nauczycieli i nauczycielek, edukatorów i edukatorek oraz innych osób pracujących z młodzieżą, które chcą wzbogacić swoje umiejętności interpretacji kulturowej i poznać **nowe narzędzia** pomagające w analizie różnorodnych tekstów kultury. Publikacja powstała w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Sztuka zaangażowania. Rezydencje artystyczne w szkole", więc analizujemy tu przykłady z **nurtu sztuki zaangażowanej społecznie**, podejmującej ważne współczesne problemy – zarówno globalne, jak i istotne dla lokalnych społeczności. Sztuka jest tu jednym z mediów podejmujących zagadnienia obywatelskie – krytycznie odczytuje rzeczywistość i stanowi metakomentarz dla wydarzeń głównego nurtu. Operuje metaforą, zestawia pozornie niepasujące do siebie elementy, szokuje, zastanawia. Zachęcamy do poznania i wykorzystywania **trzech metod pomagających w lepszym rozumieniu dzieł sztuki współczesnej**.

Pierwsza z nich to **medialny smartfon** opracowany przez prof. Renee Hobbs z **mediaeducationlab.com**, który znajduje swoje zastosowanie w interpretacji różnego rodzaju mediów – głównie takich, których celem jest wywarcie wpływu na odbiorców. Smartfon to po prostu pięć pytań do analizy i kilka zagadnień dodatkowych, które pozwalają na głębszy i bardziej świadomy odbiór przekazów medialnych. W naszej publikacji posłużył do pogłębionego odczytania współczesnej opery „Sun&Sea (Marina)" nagrodzonej Złotym Lwem na Biennale w Wenecji w 2019 roku.

Druga to **przewodnik po każdej wystawie** opracowany przez Narodową Galerię Sztuki Zachęta, który można dostać w kasie galerii w formie harmonijki z pytaniami do analizy dzieł sztuki. Zawarte tam ogólne i szczegółowe pytania krok po kroku przybliżają intencje artysty i wprowadzają w język, jakim posługuje się sztuka. Anna Zdzieborska z Działu Edukacji Zachęty w swoim tekście zachęca do wykorzystywania harmonijki do analizy prac Cecylii Malik, artystki społecznej pracującej w Krakowie, która gościła na konferencji „Sztuka edukacji. Sztuka zaangażowania" w 2019 roku.

Dwie ostatnie metody zaproponowane przez Katarzynę Grubek z Centrum Edukacji Obywatelskiej i są propozycją **analizy partycypacyjnie tworzonej wystawy** „Przestrzeń bez końca", którą zaprojektowali artyści i dzieci w ramach Biennale Warszawa w czerwcu 2019 roku.

Propozycje interpretacji zawarte w tej publikacji nie pretendują do miana wyczerpujących. Traktujemy je raczej jako przykłady, punkty wyjścia, jedne z wielu możliwych odpowiedzi. Zachęcamy do własnego, autorskiego dekonstruowania dzieł sztuki współczesnej i proponowania dyskusji na ich temat uczniom i uczennicom. W końcu nie tak często możemy poznać ich sposoby myślenia i patrzenia na świat.

Maja Dobiasz-Krysiak

Morze, słońce, katastrofa –

czyli jak dokonać interpretacji dzieła sztuki współczesnej z pomocą pięciu prostych pytań

„Sun & Sea (Marina)” to współczesna opera, która otrzymała nagrodę Złotego Lwa na Biennale w Wenecji w 2019 roku. Zwycięski performans stworzony został przez trzy litewskie artystki: Vaivę Grainytė, Rugilė Barzdžiukaitė i rezydującą niedawno w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski Linę Lapelytė. Zgodnie z tegorocznym hasłem Biennale „Obyś żył w ciekawych czasach”, będącym znanym chińskim przekleństwem, artyści skupili się na wyzwaniach współczesności. A tych jest niemało: obok dyskusji o dezinformacji, migracjach i nierównościach jednym z najważniejszych tematów są zmiany klimatu, problem od lat podejmowany w dziełach na wystawach w Wenecji, zmagającej się z wysokimi przypływami zwanymi *agua alta*.

Zobacz filmy:
→ SUN &SEA (Marina)
– Lithuanian Pavilion at the Venice Biennale
https://player.vimeo.com/video/320379708

Sceną „Sun & Sea (Marina)” jest plaża, oglądana przez widzów z góry, z poziomu pomostu. Zażywający tam słonecznych kąpieli plażowicze nudzą się, czytają, bawią się ze zwierzętami oraz... śpiewają. Z pozoru pieśni dotyczą ich osobistych, codziennych historii. Jednak gdy wsłuchać się w nie uważniej, okazują się mocne i krytyczne. Jak pisze Karol Sienkiewicz: „Libretto wyśpiewują turyści leżący na plażowych ręcznikach, których oglądamy z góry, z antresoli – niemal boskiej perspektywy. To właściwie dzieło o hipokryzji codzienności: chociaż dysponujemy wiedzą o zagrożeniach zmiany klimatu, nie jesteśmy w stanie zrezygnować z przyjemności, by jej choć trochę zapobiec”[1]. Leżący na plaży aktorzy śpiewają o lenistwie i konformizmie, które prowadzą nas na skraj katastrofy ekologicznej. Jak ostrzegają badacze, jeśli nie podejmiemy radykalnych zmian, ziemia jaką znamy już niedługo zniknie. Dlaczego więc, zamiast działać, każdego dnia przyczyniamy się do globalnej Apokalipsy? Dlaczego politycy nie podpisują stosownych ustaw, koncerny nie zmieniają sposobów produkcji, a zwykli obywatele każdego dnia wyrzucają miliony śmieci, skazując świat na zagładę? Trudno jest zrobić dobrą sztukę o zmianach klimatu i nie zostać włożonym do przegródki „ekolodzy” albo, co gorsza, „ekoterroryści”. Zwycięstwo Litwinek na weneckim Biennale to ważna sprawa właśnie dlatego, że ich sztuka wymyka się łatwym kategoryzacjom, a decyzja o nagrodzeniu jej stawia ekologiczną refleksję w centrum zainteresowania współczesnej kultury. To zwycięstwo jest ważne dla nas również dlatego, że rzadko słychać wschodnioeuropejski głos w międzynarodowej debacie. Scenografia „Sun & Sea (Marina)” pokazuje znany nam krajobraz. Jej przekaz staje się tym mocniejszy, gdy zdamy sobie sprawę, że to nie ciepły Adriatyk, ale właśnie północny Bałtyk, który dzielimy z Litwinami, może być prawdziwym bohaterem nagrodzonej opery.

1. Karol Sienkiewicz, „Jak sobie radzić w dzisiejszym świecie, żeby nie zwariować - zastanawiają się na Biennale w Wenecji”, http://wyborcza.pl/7,112588,24814637,biennale-w-wenecji-najmocniejszy-od-lat-polski-pawilon.html

O sztuce, którą można oglądać do 31 października 2019, warto rozmawiać z uczniami i uczennicami, prowokując ich do jej krytycznej analizy i interpretacji. Jednym z narzędzi, które pomoże wywołać dyskusję, jest medialny smartfon z pięcioma pytaniami opracowanymi przez prof. Renee Hobbs z University of Rhode Island, twórczynię programu edukacyjnego Mind Over Media, który jako jeden z sześciu europejskich partnerów wprowadzaliśmy w 2018 roku w Centrum Edukacji Obywatelskiej. Medialny smartfon można wykorzystać jako proste ćwiczenie pozwalające dekonstruować przekazy, których celem jest wywarcie na nas wpływu. Renee Hobbs zachęca do stosowania go do analizy mediów – filmów, artykułów, memów, politycznej propagandy i wszystkich tekstów kultury, których celem jest modyfikacja ludzkich postaw i wezwanie do podjęcia działania. Istotą tej metody jest zadawanie pytań i wspólne szukanie na nie odpowiedzi. Co ważne, żadna z nich nie jest zła, a grupowa refleksja pozwala na stopniowe pogłębianie analizy. W tym artykule chciałabym zaprezentować, jak można stosować medialny smartfon do analizy dzieł sztuki zaangażowanej, podejmującej społecznie ważne tematy, której celem jest zmiana nastawienia publiczności i reorientacja społecznych zachowań – tak jak w przypadku „Sun & Sea (Marina)".

źródło: https://media.ceo.org.pl/aktualnosci/media-literacy-smartphone

PIEŚŃ O NADMIARZE SŁOŃCA II
Moje powieki są ciężkie,
Mam zawroty głowy,
Lekkie i puste ciało,
W butelce nie ma wody

1. Kto jest autorem i jaki jest jego cel?
W przypadku opery mamy do czynienia z przynajmniej trzema podmiotami mówiącymi do widza. Po pierwsze, to trzy artystki pochodzące z Litwy z kraju we wschodniej Europie, o postsowieckiej historii i peryferyjnej pozycji we wspólnocie europejskiej. To do tego głos młodych kobiet, a więc głos zazwyczaj słabo słyszalny. Po drugie, mówią do nas aktorzy i śpiewacy – tu cały przekrój społeczny od dzieci do seniorów, korzystających z dość egalitarnego miejsca publicznego, jakim jest plaża. Po trzecie, mówią oni do nas przez sztukę, a więc w języku metakomentarza społecznego, będącego krytyczną analizą rzeczywistości, ale też uwikłanego w zasady *artworldu* – świata

wielkiej sztuki, która podlega wewnętrznym relacjom władzy i osądu, pozwalającemu jednym artystom zdobyć rozgłos, podczas gdy inni nigdy nie zostają zauważeni. Każda z tych grup ma swoje partykularne cele związane ze swoją pozycją w hierarchii albo ambicjami. Zasadniczym celem opery jest jednak krytyka społeczna dotycząca ludzkiej obojętności wobec zmian klimatu.

PIEŚŃ PODZIWU III

Różowe suknie trzepoczą:
Taniec meduz w parach –
Z szmaragdowymi torbami z plastiku,
Butelki i czerwone kapsle.
O morze nigdy nie miało tak dużo koloru!

2. Jakie techniki zostały zastosowane, by przyciągnąć i utrzymać uwagę odbiorcy?

Wykorzystanie sztuki operowej – *Gesamtkunstwerk*, całościowego dzieła sztuki integrującego teatr, śpiew, sztuki plastyczne i muzykę – na trwającym kilka miesięcy Biennale, to niezbyt oczywisty wybór. Nie jest to ani łatwa, ani popularna forma sztuki współczesnej – stawia wyzwania pod względem rekrutacji aktorów, jest mało dynamiczna, więc trudna w reżyserii i odbiorze. Do tego w narodowych pawilonach dużo łatwiej i taniej jest prezentować statyczne dzieła sztuki – rzeźby, instalacje, obrazy, które nie wymagają obecności aktorów i ekipy technicznej, opłacanych za każdy performans. Litwinki miały problem z regularnością pokazów. Te z udziałem aktorów są dwa razy w tygodniu, w inne dni widzowie muszą zadowolić się muzyką z playbacku. W operze „Sun and Sea (Marina)" uwagę zwraca ciekawe napięcie między operą, a więc sztuką wysoką, a przedstawioną codziennością – wręcz nudnym obrazem wylegujących się na plażowych ręcznikach ciał. Zestawienie tego, co w sztuce kojarzy się z podniosłością i odświętnością, oraz lycrowych kostiumów, kolorowego plastiku wiaderek i dmuchanych piłek, a więc banalnością sytuacji nadmorskiego wypoczynku, decyduje o atrakcyjności i nieoczywistości sztuki. Warto też podkreślić, że wyzwaniem było ciekawe i nieilustracyjne ujęcie tematu ekologii tak, by nie operować stereotypowymi przedstawieniami i aktywistycznymi zrywami. Kontrast gatunku i tematyki dobrze tu działa, przenosząc dylematy związane z tematem na rozwiązania formalne. Zamiast przestawiać wysypiska śmieci czy chór ekologów, artystki przenoszą głębię refleksji tam, gdzie zazwyczaj się ona nie odbywa – do plażowego grajdołka.

PIOSENKA SIÓSTR 3D

– Płakałam tak bardzo, gdy dowiedziałam się, że koralowce znikną.
I razem z Wielką Rafą Koralową ryby wyginą –
Od rekinów do najmniejszego narybku.
– Płakałam tak bardzo, kiedy dowiedziałam się, że pszczoły masowo spadają z nieba,
A wraz z nimi umrze całe życie na świecie.
– Tak bardzo płakałam, gdy zrozumiałam, że jestem śmiertelna,
Że moje ciało pewnego dnia się zestarzeje i uschnie.
I nigdy więcej nie zobaczę, nie poczuję ani nie powącham…
– Moja matka puściła drukarkę 3D.
Maszyna zaczęła mnie drukować.
Kiedy moje ciało umrze, pozostanę,
Na pustej planecie bez ptaków, zwierząt i koralowców.
Jednak za naciśnięciem jednego przycisku
Ponownie stworzę ten świat:
– Koralowce 3D nigdy nie znikną!
– Zwierzęta 3D nigdy nie tracą rogów!
– Żywność 3D nie ma ceny!
– Ja w 3D żyję wiecznie!

3. Jakie style życia i wartości, punkty widzenia są tu reprezentowane?

Pieśni śpiewane na scenie rozpoczynają się osobistymi historiami obnażającymi powoli ludzką hipokryzję i ignorancję prowadzącą do zmian klimatycznych. Autorki sztuki chcą pokazać, że wszystkie indywidualne wybory konsumpcyjne mają wpływ na stan naszej planety i niosą poważne konsekwencje dla całej ludzkości. Wszystkie opowieści mają swojego autora, nie są naukowymi generalizacjami, cytatami ze statystyk, dyskursami ekspertów. Jedynym metakomentarzem są pieśni filozofa. Inne to opowiedziane przez zwykłych ludzi historie codziennych zaniedbań i bezrefleksyjnych działań. W nagromadzeniu unaoczniają absurdy, które prowadzą nas do klimatycznej katastrofy. Bierni, ignoranccy, znudzeni plażowicze reprezentują postawę ludzkości wobec alarmującej sytuacji ekologicznej. To antywartości, antypostawy – brak zaangażowania tam, gdzie jest ono najbardziej potrzebne.

KOMENTARZ FILOZOFA I

Czy nie jest to komiczna, a nawet
groteskowa sytuacja:
Starożytna Persja, Chiny, Indie –
Jedne z najstarszych cywilizacji na świecie.
Minęło tysiąc lat a my...
Leżymy na plaży,
Jemy super słodkie daktyle przywiezione z Iranu,
Gramy w szachy wymyślone przez
indyjskich braminów,
Nosimy stroje kąpielowe zrobione
w chińskich fabrykach –
Czy to nie parodia Jedwabnego Szlaku?

4. Jak różni ludzie mogą to interpretować?

Dzięki różnorodności zaangażowanych artystów operowych, mówią oni głosami, które można odnaleźć w każdej społeczności. To głosy naszych sąsiadów, a czasem też nas samych. Dzięki odniesieniom do codzienności możemy przejrzeć się w treści opowiadanych historii, a poprzez przedstawienie ich w udramatyzowanej, odświętnej operowej formie zwracamy uwagę na ich wagę i istotność. Dla osób świadomych i podejmujących działania na rzecz ochrony środowiska opera ma wydźwięk krytyczny, piętnujący obojętność i konsumpcję. To głos domagający się zmian i wzmacniający postawy proekologiczne jako jedyny wybór, który stoi przed współczesnymi mieszkańcami ziemi. Z drugiej strony stanowi wezwanie do działania dla tych, którzy wciąż potrzebują motywacji, albo tych nieprzekonanych, że codzienne decyzje zwykłych ludzi także się liczą.

PIOSENKA SKARGI II

...Od dzieciństwa wędzone ryby budzą
we mnie nieprzyjemne skojarzenia:
Moja babcia kazała mi jeść na śniada-
nie wędzoną rybę z majonezem –
Codziennie to samo.
Była dziwna, teraz już odeszła.
Nasz domek na działce jest pełen rze-
czy babci, trzeba coś z tym zrobić:
Chodźmy tam w następny weekend
Wyniosę wszystkie płaszcze,
futra i książki na słońce.
Tylko to słońce...
Nie wiadomo, czego się spodziewać ...
Nawet śnieg latem nie by mnie nie zdziwił!
Wszystko jest nie tak:
Początek maja przyniósł mróz i śnieg
A zimą pękają pąki i rosną grzyby...

Widzisz, wyprawiliśmy Święta
na tej naszej działce,
W tym roku nie było mrozu, nie było
śniegu, jakby to była Wielkanoc!

Niezwykłe, bardzo nietypowe, byli-
śmy w dziwnych nastrojach:
Rano wstałem przed wszystkimi
I poszedłem do lasu –

Był tam orzeźwiający zielony mech,
Tak jak na wiosnę!
I kiedy szedłem ścieżką, tam za studnią
Znalazłem trzy kurki!
Koniec grudnia, jak to możliwe?
Jak lubiła mawiać babcia: „koniec świata!"

5. Co zostało pominięte?

W operze nie są przedstawione mocne, sugestywne obrazy końca świata, nie ma tu pożarów, powodzi, wymierania gatunków. Nie ma postaw aktywistycznych, protestów, strajków, gorących mów i skandowania haseł. Nie ma drastycznych scen, chorób, głodu czy biedy na globalnym Południu. Opera nie operuje scenami wzbudzającymi silne emocje, nie atakuje przeciwników, nie prezentuje czarno-białych scenariuszy. „Sun&Sea (Marina)" pokazuje tragizm codzienności – nie musi przy tym sięgać po obrazy znane z popularnych mediów starających się przyciągnąć uwagę widzów ostrymi kadrami. Operuje dużo subtelniejszym, ale przez to niestereotypowym przekazem, który pokazuje, że zagłada nie jest sytuacją nagłą czy wyjątkową, ale wydarzającą się pomału, z minuty na minutę, niespektakularną, zwykłą. I przez to bardzo prawdziwą.

Maja Dobiasz-Krysiak

Film, zdjęcia oraz fragmenty libretto
opery zostałyudostępnione z uprzejmości
zespołu „Sun&Sea (Marina),
fot. Andrej Vasilenko
Tłumaczenie autorki.

Czy dzieło sztuki może zmieniać świat?

Cecylia Malik to artystka wizualna, performerka, malarka i aktywistka. Studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. Leszka Misiaka. Znana jest z działań artystycznych łączących sztukę, ekologię i aktywność społeczną. Duża część prac artystki dotyczy przyrody, zwłaszcza tej, która znajduje się w jej najbliższym otoczeniu — okolicach Krakowa.

W dotychczasowych działaniach artystycznych zwracała uwagę między innymi na obecność drzew („365 Drzew", 2009–2010), rzek i strumieni („6 Rzek", 2011–2012) i dzikiej przyrody („Obrazy z Lasu Łęgowego", 2012–2013) w przestrzeni miejskiej. W ramach projektu „365 Drzew" artystka każdego dnia przez rok fotografowała się na jednym z krakowskich drzew. „6 Rzek" to filmowa dokumentacja z podróży artystki małą, ręcznie robioną łódką po sześciu krakowskich rzekach, znajdujących się w obrębie mapy administracyjnej miasta. Z kolei w lesie łęgowym, znajdującym się niemal w centrum Krakowa, ustawiała płótna i malowała fragmenty drzew. Obrazy — oparte o wierzby i pozostawione w lesie na czas trwania projektu — tworzyły malarskie instalacje łączące sztukę i naturę. Wspomniane działania artystyczne przypominają o konieczności dbania o przyrodę obecną w naszym najbliższym otoczeniu.

Czy sztuka może być protestem?

Naturalną konsekwencją dostrzegania piękna przyrody jest działanie na rzecz jej ochrony. Zwłaszcza kiedy ma się duszę aktywistki, tak jak Cecylia Malik. Kilka kolejnych działań artystki przybrało już formę walki o zagrożone dziedzictwo przyrodnicze.

Akcja społeczno-artystyczna „Modraszek Kolektyw" (2011) była protestem przeciwko zabudowie Zakrzówka — miejsca rekreacji mieszkańców Krakowa. Na łąkach, w okolicy zalewu powstałego w miejscu starego kamieniołomu, żyje modraszek — rzadki motyl podlegający w Polsce ochronie. To właśnie on stał się symbolem protestu mieszkańców Krakowa, którzy zachęceni przez Cecylię Malik i Justynę Koeke przyszli nad zalew ubrani

Modraszek Kolektyw, autorki akcji: Cecylia Malik i Justyna Koeka, fot. Bogdan Krężel

w błękitne skrzydła motyla wykonane własnoręcznie z tektury. W efekcie tej akcji i manifestacji przed siedzibą urzędu miasto częściowo zmieniło plan zagospodarowania Zakrzówka.

Inną akcją, służącą obronie rzeki Białki przed jej regulacją, były „Warkocze Białki" (2013). Wybetonowanie brzegów rzeki grozi zniszczeniem jej ekosystemu. Dlatego artystka zainicjowała akcję wyplatania warkoczy dla rzeki Białki — najpierw w trakcie trwania jej autorskiej wystawy w Bunkrze Sztuki w Krakowie, później na krakowskim rynku i wreszcie w trakcie docelowego działania nad brzegiem rzeki. W celu obrony naturalnych polskich rzek przed planami regulacji i przegradzania, Cecylia Malik zainicjowała również trwającą do dziś akcję „Siostry Rzeki" (od 2018). Bezpośrednim powodem jej zorganizowania były plany rządu dotyczące budowy zapory na Wiśle w Siarzewie. W performansach i happeningach uczestniczą kobiety ubrane w niebieskie stroje lub kostiumy kąpielowe. Wchodzą do rzek, trzymając w rękach transparenty z nazwami dopływów Wisły i innych polskich rzek.

Z kolei w obronie drzew, w związku z ich masową wycinką w 2017 roku po liberalizacji prawa dotyczącego wycinki drzew na prywatnych posesjach (tzw. „lex Szyszko"), artystka zainicjowała akcję „Matki Polki na wyrębie". Mamy umawiały się w miejscach wycinki drzew i siadały na pniach, karmiąc swoje małe dzieci. Zwracały w ten sposób uwagę na to, że aktualne działania skierowane przeciwko przyrodzie będą miały konsekwencje dla kolejnych pokoleń.

Wszystkie wspomniane w tym miejscu akcje społeczno-artystyczne wynikają z niezgody artystki na rzeczywistość i mają charakter protestu. Wszystkie łączą sztukę i aktywizm społeczny. Wszystkie też Cecylia Malik organizuje we współpracy z innymi artystami, ekologami, naukowcami, aktywistami. Czasem inicjuje działania jako pierwsza, włączając w nie kolejne osoby; czasem za pomocą swoich akcji wspomaga wcześniejsze działania organizacji pozarządowych, nagłaśniając ich postulaty i protesty. Zawsze jednak, dzięki wyrazistej artystycznej osobowości, pociąga za sobą inne osoby: krakowian, górali, mieszkańców innych miejscowości, dla których ważna jest przyroda. W związku z zaangażowaniem w działania wielu różnych osób i organizacji, a także nastawieniu na konkretny cel, zdarzają się też głosy redukujące działania Cecylii Malik do aktywizmu społecznego i podważające ich przynależność do świata sztuki. Sama artystka wyraźnie łączy jednak te dwa obszary, o czym mówi w wywiadzie zamieszczonym w publikacji wydanej przy oka-

zji wystawy „Rezerwat Miasta" w Bunkrze Sztuki: „O każdym z nich („Modraszek Kolektyw" i „Warkocze Białki") myślałam jak o proteście i projekcie artystycznym. Skoro sztuką może być happening, performans, to również protest. Protest jako dzieło sztuki, manifestacja jako forma artystyczna i ostatnio wyjątkowo wdzięczny — piknik protestacyjny. Jeśli chodzi o Zakrzówek i o rzekę Białkę, to najpierw byłam oburzona, a potem chciałam zrobić wszystko, co w mojej mocy, żeby pomóc w ratowaniu tego miejsca. W mocy mojej, moich sióstr i przyjaciół jest sztuka. To nasze narzędzie pracy i forma, dzięki której wyrażamy się i komunikujemy". Cecylia Malik zawsze dba więc o artystyczną formę i wizualną stronę protestów, dokładnie planując efekt końcowy. Jako malarka doskonale zdaje sobie sprawę z siły obrazu i jego oddziaływania w mediach czy portalach społecznościowych. A atrakcyjne wizualnie, pomysłowe i nierzadko humorystyczne akcje artystyczne są często bardziej nośne i zachęcające do włączania się niż pełne powagi i oburzenia protesty ekologów.

Czy dziełem sztuki może być dokumentacja?
W tym miejscu pojawia się kolejne pytanie. Skoro protest jako ulotna akcja może być sztuką, to w jakiej formie może zostać zaprezentowany w galerii? Na wystawie Cecylii Malik w Bunkrze Sztuki pokazany został „Magazyn Kolektywu Modraszek". W jednej przestrzeni zgromadzono tekturowe skrzydła motyli i transparenty użyte podczas akcji oraz dokumentację fotograficzną i filmową z wydarzenia. Sama artystka podkreśla, że dokumentacja akcji ma dla niej ogromne znaczenie. Precyzyjnie dobiera osoby, które prosi o zrobienie zdjęć czy filmów. „Chciałabym, aby dokumentacja akcji mogła stać się dziełem sztuki pokazywanym w galerii czy muzeum; by zdjęcie i film były traktowane jako niezależna praca, która jest wartością samą w sobie, dobrze wykonaną i skomponowaną. Kupując ją czy dostając, otrzymujesz też kawałek wspaniałej historii". Dokumentacja powinna więc mieć wartość artystyczną, ale jednocześnie przekazywać emocje towarzyszące uczestnikom w trakcie działania. Ostatecznie to właśnie dokumentacja fotograficzna czy filmowa akcji artystycznych, performansów bądź happeningów staje się obiektem interpretacji i analizy dokonywanej przez widza oglądającego ją w galerii.

Czym jest sztuka współczesna?
Tak brzmi pierwsze pytanie z przygotowanego przez dział edukacji Zachęty — Narodowej Galerii Sztuki przewodnika po każdej wystawie (tzw. „harmonijki"). Zawarte w nim pytania mogą pomóc w zrozumieniu dzieł sztuki współczesnej, często trudnych do sklasyfikowania, łączących różne rodzaje i gatunki — podobnie jak w przypadku twórczości Cecylii Malik. Spróbujmy zatem, podążając za wybranymi pytaniami z „harmonijki", zapoznać się lepiej ze wspominaną wcześniej akcją „Modraszek Kolektyw".

W jaki sposób praca została zrobiona? Jakich technik użył artysta? Czy zastosowane materiały przekazują nam więcej informacji o artyście? Czy wykonanie dzieła było pracochłonne?

„Modraszek Kolektyw" to akcja społeczno-artystyczna zainicjowana przez Cecylię Malik i Justynę Koeke. Celem działania był protest przeciwko zabudowie terenów rekreacyjnych Zakrzówka. Artystki zaprosiły do uczestnictwa w akcji (wspólnego wykonania) innych artystów, aktywistów, ekologów i przyrodników oraz mieszkańców Krakowa. Na portalach społecznościowych i na blogu umieściły manifest i zaproszenie do uczestnictwa w zlocie Modraszków w Zakrzówku oraz manifestacji przed Urzędem Miasta Krakowa. Przygotowały filmowy tutorial podpowiadający, jak w prosty sposób ze zwykłej tektury wykonać skrzydła motyla. Zorganizowały również warsztaty. Materiały były więc bardzo proste, a skrzydła wykonali w większości samodzielnie uczestnicy zlotu. Zlot i manifestację prowadziły artystki oraz

„Modraszek Kolektyw", autorki akcji: Cecylia Malik i Justyna Koeka, fot. Bogdan Krężel

zaproszeni do współpracy aktywiści. Inicjatywę przejmowali również uczestnicy wydarzeń. Tworzywem akcji było więc zaangażowanie społeczne mieszkańców Krakowa, zaś praca powstała przy zerowym budżecie. Artystki są niewątpliwie typem aktywistek i działaczek społecznych o dużym poczuciu odpowiedzialności za wspólną przestrzeń. Ich pomysłowość, determinacja i moc sprawcza przesądziły o włączeniu w wydarzenie ogromnej liczby osób. Zarówno przygotowania do akcji, jak i jej realizacja musiały być bardzo angażujące i pracochłonne. Wymagały też od artystek umiejętności współpracy ze specjalistami oraz konsekwencji w działaniu, które ostatecznie doprowadziło do częściowej zmiany planów zagospodarowania Zakrzówka.

Czy praca opowiada historię? Jakie problemy porusza praca? Czy odnosi się do historii, polityki albo życia codziennego?

Akcja „Modraszek Kolektyw" nakierowana była na obronę terenów Zakrzówka przed planowaną przez dewelopera intensywną zabudową mieszkaniową i tym samym odebranie mieszkańcom terenów rekreacyjnych. Działanie stało się jednym z elementów trwającego od lat konfliktu, w którym stronami byli deweloper, władze miasta, mieszkańcy, ekolodzy. Artystki wsparły swoją akcją dotychczasowe protesty ekologów, w tym Stowarzyszenia Zielony Zakrzówek i Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody.

Czy w tej pracy są wykorzystane przedstawienia, materiały, przedmioty, znaki, które coś symbolizują?
Symbolem akcji stał się zamieszkujący łąki Zakrzówka modraszek telejus — rzadki gatunek motyla objęty ochroną gatunkową. Skrzydła samców motyla mają charakterystyczne niebieskie ubarwienie. Artystki wzywały: „I Ty zostań

fot. Anna Zdzieborska

motylem, pomaluj skrzydła niebieskim akrylem". Wybrały modraszka na symbol akcji ze względu na jego urodę, ale również siłę — ten niewielki i delikatny owad jako gatunek chroniony miał szansę powstrzymać deweloperów przed realizacją ich planów. Cecylia Malik wyraźnie podkreśla, że jej pierwotnym celem było przywrócenie terenów Zakrzówka ludziom jako terenów rekreacyjnych, a nie ochrona przyrody i motyla. Modraszek stał się w pewnym sensie orężem tej walki. Jako neutralny i pozytywny skojarzeniowo symbol potrafił połączyć ze sobą różne grupy osób: ekologów, społeczników i spacerowiczów korzystających z terenów Zakrzówka jako miejsca odpoczynku. Ostatecznie, jak czytam w opisie działania, modraszek stał się symbolem demokracji i wiary w to, że mamy wpływ na rzeczywistość, w której żyjemy.

Czy kolor jest ważnym elementem pracy? Jakie kolory zostały użyte przez artystę? Jaki efekt dają wykorzystane barwy? Czy wywołują jakieś emocje?

W tym wypadku dominujący niebieski kolor wynika bezpośrednio z wyboru modraszka jako symbolu akcji. Niewątpliwie jednak konsekwentna barwa ma wpływ na osiągnięcie zamierzonego efektu artystycznego powielanego w dokumentacji fotograficznej i filmowej zlotu i manifestacji. Artystka nie ukrywa, że chce, aby jej akcje były piękne, estetyczne. Atrakcyjna warstwa wizualna z kolei ma wpływ na nośność tematu w mediach, a tym samym nagłośnienie i powodzenie akcji społecznej.

Czy dzieło sztuki może zmieniać świat? Czy uważasz, że dzieło sztuki może oddziaływać na społeczeństwo? Jak myślisz, do kogo jest skierowana ta praca? Czy artysta jest zaangażowany w problem, który porusza w swojej pracy? Czy dzieło sztuki może zmienić twoje poglądy i zachowania?

Docieramy w tym momencie do kluczowego pytania w przypadku sztuki zaangażowanej społecznie. Cecylia Malik była gościem podczas konferencji dla nauczycieli, animatorów i edukatorów „Sztuka edukacji. Sztuka zaangażowania", którą Zachęta zorganizowała w ubiegłym roku. Przyglądaliśmy się wtedy jej działaniom na styku sztuki i aktywizmu, zastanawiając się również, na ile twórczość artystyczna może mieć wpływ na rzeczywistość. Zaprosiłam tę artystkę także dlatego, że łączy działalność artystyczną ze społeczną i edukacyjną, co było kluczowe dla tematu konferencji i jej uczestników. Cecylia prowadzi różnego typu warsztaty jako element towarzyszący organizowanym akcjom. Jej działania łączą więc funkcje popularyzacyjne i edukacyjne i w tym właśnie dostrzegam ich siłę. Artystka poprzez swoje akcje wspiera działalność organizacji pozarządowych i społeczników, potrafiąc trafić do szerszego grona odbiorców i nagłośnić problem. Akcja artystyczna odegrała kluczową rolę w mobilizacji poparcia społecznego dla problemu zieleni miejskiej. Doprowadziła również do częściowej zmiany planów zagospodarowania Zakrzówka i rezygnacji z planów grodzenia tego obszaru. I choć lata mijają, a temat ten nie został do tej pory ostatecznie zamknięty, to na pewnym etapie akcja artystyczna przyniosła konkretne rezultaty.

„Uważam, że artyści nie zmieniają świata. Świat kształtują i zmieniają obywatele i politycy. Sztuka może być jednak wehikułem zmiany, procesem o charakterze duchowym i obywatelskim. Może niebezpośrednio wpływać na zmianę społeczną. Artyści mogą stać się obywatelami, przekraczając swoją tożsamość artystyczną. Są w stanie z takim zaangażowaniem pokazać rzeczywistość, że wnet pojmiemy czym była, jest i będzie dla nas natura" — mówi Jacek Bożek, założyciel i prezes Klubu Gaja, w publikacji „Rezerwat Miasto". Ekolodzy i działacze społeczni dostrzegają zatem siłę sztuki oraz widzą duży potencjał w działaniach realizowanych we współpracy z artystami. Sama artystka na pytanie o to, jaki efekt wywierają jej projekty na ludzi i rzeczywistość, odpowiada: „Chyba dają odrobinę nadziei na to, że możemy mieć jakiś wpływ na rzeczywistość, że warto walczyć. Wiem też, że dają innym energię do własnych działań, dodają odwagi w realizowaniu szalonych i wymarzonych pomysłów".

A jak wy sądzicie?
Przygotowując w Zachęcie „harmonijkę" z pytaniami dotyczącymi sztuki współczesnej, próbowałyśmy zachęcić widza do stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi. Z tymi zaproponowanymi powyżej nie musicie się zgadzać. A może postawilibyście inne pytania?

Zofia Dubowska, Maria Świerżewska-Franczak i Małgorzata Bogdańska-Krzyżanek, autorki wydanej przez Zachętę książki „Bardzo nam się podoba", piszą we wstępie: „Sztuka współczesna jest formą komunikacji z ludźmi. Artyści po to wystawiają swoje prace (zamiast tworzyć je w pracowniach), żeby rozmawiać. A skoro zapraszają do rozmowy, to dlaczego mielibyśmy nie pytać, nie spierać się i nie dyskutować? Możemy nie zgadzać się z rozmówcą? Możemy! I róbmy to. Drążmy, dociekajmy, krytykujmy. Ilu widzów, tyle wrażeń, ilu pytających, tyle interpretacji".

Anna Zdzieborska

Źródła:

http://www.cecyliamalik.pl/index.html

„Cecylia Malik. Rezerwat Miasto", pod red. Martyny Niedośpiał i Anny Rostkowskiej, wyd. Galeria Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki, Kraków 2013 https://issuu.com/bunkier_sztuki/docs/rezerwat_miasto9webii

Rozmowa z Cecylią Malik podczas konferencji „Sztuka edukacji. Sztuka zaangażowania", Radziejowice 2018: https://sztukaedukacji.zacheta.art.pl/video-galeria/#/lightbox&slide=4

„Zrób to sam. Przewodnik po każdej wystawie", dział edukacji Zachęty — Narodowej Galerii Sztuki: https://zacheta.art.pl/pl/mediateka-i-publikacje/zrob-to-sam-przewodnik-po-kazdej-wystawie

Z. Dubowska, M. Świerżewska-Franczak, M. Bogdańska-Krzyżanek, „Bardzo nam się podoba. Współczesna. Sztuka. Pytania", Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2015

Gra w znaczenia, skojarzenia i szukanie połączeń, czyli podejmij grę ze sztuką współczesną.

Chłopiec stoi w sali galerii przed eksponatem – kulką zmiętego papieru. Ilustracji towarzyszy tekst:

John nie rozumie. „W porządku jest nie rozumieć" – mów Mama. John nie rozumie.

Inny obrazek: John patrzy na obraz – czerwony kształt na zielonym tle:

John ogląda obraz: „Też mógłbym tak namalować" – mówi John. „Ale tego nie zrobiłeś" – odpowiada Mama.

To przykłady z książeczki „We go to the gallery" wydanej przez rodzeństwo brytyjskich twórców, → **Miriam (http://miriamelia.co.uk)** i Ezrę Elia, która jest przewrotną grą autorów ze sztuką współczesną, prowokacją wobec artystek i artystów konceptualnych, a jednocześnie zachętą do szukania własnych interpretacji sztuki.

Te dwie postawy, które pokazuję na przykładzie Johna, zdarzają się często w kontakcie ze sztuką współczesną: nie wiem, nie rozumiem, też mógłbym lub mogłabym tak zrobić. Niech pierwsza reakcja młodych ludzi, z którymi pracujemy, nas nie zniechęca. Zacznijmy z nimi rozmowę o tym, jakie emocje wywołuje praca, którą widzą: niepokój? zachwyt? oburzenie? Czy coś im przypomina? Jakie mają skojarzenia z tą pracą? O co chcą zapytać?

W szkole obecność sztuki współczesnej jest marginalna, choć mogłaby być narzędziem do nauki krytycznego myślenia, argumentowania, wreszcie dyskusji o fundamentalnych sprawach, w tym także takich, o których młodzieży i dorosłym trudno jest rozmawiać. Z drugiej strony, współcześni artyści – performerzy, twórcy konceptualni – posługują się często humorem, dzięki czemu rozszyfrowywanie znaczeń przynosi wiele satysfakcji i radości.

Sztuka współczesna może być fascynującą podróżą, intelektualną przygodą, ale i zabawą. Wytrąca nas z równowagi, komfortu, zachęca do zatrzymania się i refleksji.

Mówiąc o aktualnych wydarzeniach czy istotnych współcześnie tematach – choćby zmianach klimatycznych, migracji, polaryzacji – warto sprawdzić, co i jak o nich mówią artystki i artyści (np. wspomniana w tej publikacji Cecylia Malik). A jak opisują ludzką kondycję, wartości, przeszłość? Jak widzą przyszłość? Kontakt ze sztuką współczesną, na przykład konceptualną (gdzie pomysł jest ważniejszy niż obiekt) pobudza też kreatywność, ośmiela do działania i wyrażania siebie.

Proponuję następujące ćwiczenie:

1. Wydrukuj wybraną pracę współczesnego artysty lub artystki w dużym formacie i zawieś ją w sali lekcyjnej lub na korytarzu (w wersji online możesz zamieścić pracę albo link do niej na wspólnym dokumencie i udostępnić go młodzieży; pamiętaj o prawidłowym opisaniu pracy, korzystaniu z legalnych źródeł. Możesz skorzystać m.in. ze zdigitalizowanych zasobów galerii i muzeów, np. Zachęty czy Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie).

2. Poproś uczennice i uczniów, by:
- zapisali hasłowe skojarzenia, jakie budzi w nich praca,
- zapisali pytania, które nasuwa im praca,
- skomentowali pracę wybranym wierszem, fragmentem książki, artykułem z gazety czy zdjęciem,
- stworzyli playlistę utworów, które współgrają z pracą,
- stworzyli swój komentarz do pracy w formie własnego kolażu, rysunku, zdjęcia, wiersza, itp.

Możesz zaproponować sposób, w jaki uczennice i uczniowie zamieszczą swoje komentarze do pracy, np. pytania zapisywane na paskach papieru i doczepione do głównej pracy sznurkami, itp.

3. Umówcie się, ile czasu będzie trwało to zadanie: możesz wykorzystać godzinę lekcyjną (np. wychowawczą) albo dać uczennicom i uczniom więcej czasu, np. tydzień – w ten sposób będą mieli szansę lepiej przepracować „temat" pracy, poszukać fragmentów tekstów, obrazów, dźwięków.

4. Po tym indywidualnym czasie pracy (przy czym jednocześnie każdy widzi komentarze kolegów i koleżanek) podsumujcie ją wspólnie: co było dla was najważniejsze w tym zadaniu? czego nowego się dowiedzieliście o sobie, o sztuce współczesnej, o problemie, który porusza praca?

A może wprowadzisz takie ćwiczenie jako regularną (np. comiesięczną) praktykę w grupie, z którą pracujesz?

Kostka do gry w znaczenia | LEGENDA

? Pytania, które nasuwa Ci ta praca

! Co zrobiło na Tobie wrażenie, wywołało zdziwienie albo zaskoczenie?

Opisz, co widzisz – z czego jest wykonana praca, jakie ma kolory, itp.

Jakie uczucia wywołuje w Tobie ta praca?

Jakie masz skojarzenia z tą pracą?

O czym Twoim zdaniem mówi ta praca?

Poniżej prezentuję inne narzędzia, które mogą pomóc rozpocząć lub kontynuować przygodę ze sztuką współczesną i jej interpretacją. Można je wykorzystać w klasie albo na wystawie.

Kostka do gry w znaczenia
Kostka, którą można samemu złożyć (model do pobrania w publikacji) ma na każdej ściance inny symbol. To moja propozycja symboli i legendy do nich, ale zachęcam do tworzenia własnych znaków i ich objaśnień, które pomogą młodzieży odczytać pracę artystyczną.

Zasady są proste: uczennice i uczniowie po kolei rzucają kostką, a pole z symbolem, które wyrzucą, jest punktem wyjścia do wypowiedzi o wybranej pracy.

Można pracować z jedną kostką (tu dobrze wykonać ją w większym rozmiarze) bądź podzielić klasę na mniejsze grupy, z których każda ma swoją kostkę.

To ćwiczenie zachęca do osobistych wypowiedzi na temat dzieła. Pokazuje, ile jest możliwych interpretacji i że dla każdego ta sama praca może być o czymś innym, wzbudzać różne uczucia czy przywoływać różne skojarzenia.

Możecie notować wasze wypowiedzi (np. pytania do pracy, skojarzenia), a następnie pracować z wybranymi zagadnieniami lub pytaniami w mniejszych grupach.

Zaproponuj uczennicom i uczniom, by odnieśli się do pracy poprzez własne działanie twórcze, np. zrobienie kolażu, napisanie tekstu, namalowanie obrazu, zrobienie instalacji – w których uwzględnią pojawiające się podczas rundki z kostką pytania czy skojarzenia dotyczące wybranej pracy.

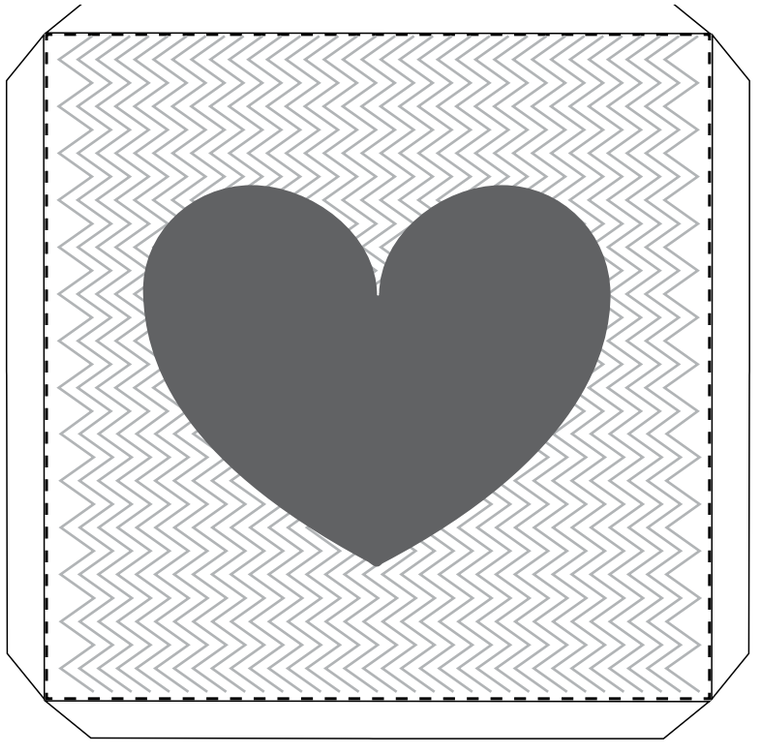

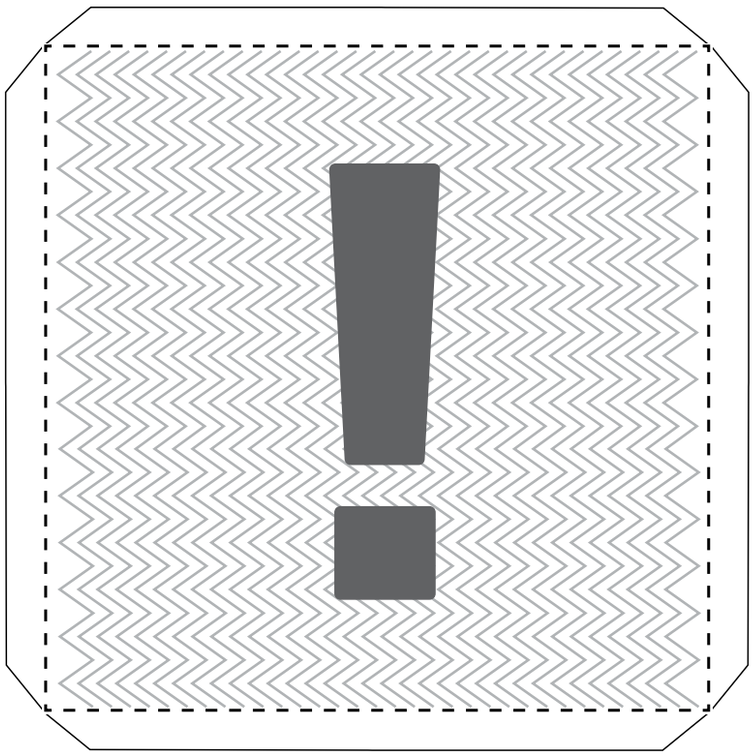

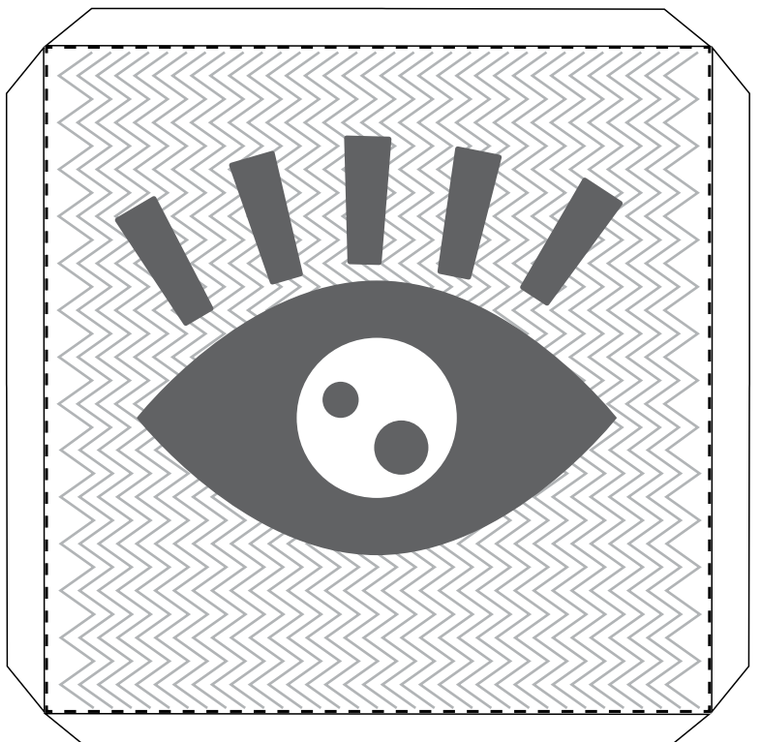

Gra w znaczenia na przykładzie instalacji „Grawitacja”

„Grawitacja” to praca, która powstała w sposób partycypacyjny – podczas warsztatów przeprowadzonych przez Kayę Kołodziejczyk w lipcu i sierpniu 2018 roku dla młodzieży ze świetlicy przy Ośrodku dla Cudzoziemców na warszawskim Targówku. Przebywają w nim kobiety i dzieci ubiegające się w Polsce o status uchodźcy lub ochronę międzynarodową. Instalacja i archiwum pracy nad nią były częścią wystawy „Przestrzeń bez końca”, zaaranżowanej w jednym ze skrzydeł szkoły specjalnej przy ul. Skaryszewskiej w Warszawie. „Przestrzeń bez końca”, czynna przez miesiąc w czerwcu 2019 roku, to miejsce współtworzone kolektywnie przez dzieci, młodzież i dorosłych twórców; „demokratyczne miejsce spotkań, zabaw, odpoczynku i debat oraz performatywne archiwum i wystawa projektów stworzonych przez młodych i dorosłych artystów i artystki w ramach blisko rocznego programu RePrezentacje” – czytamy na → **stronie Biennale Warszawa 2019**, w ramach którego została pokazana wystawa.[1]

1. Kuratorką wystawy „Przestrzeń bez końca” była Agata Siwiak, a producentem Biennale Warszawa 2019.

fot. Marta Babiuch

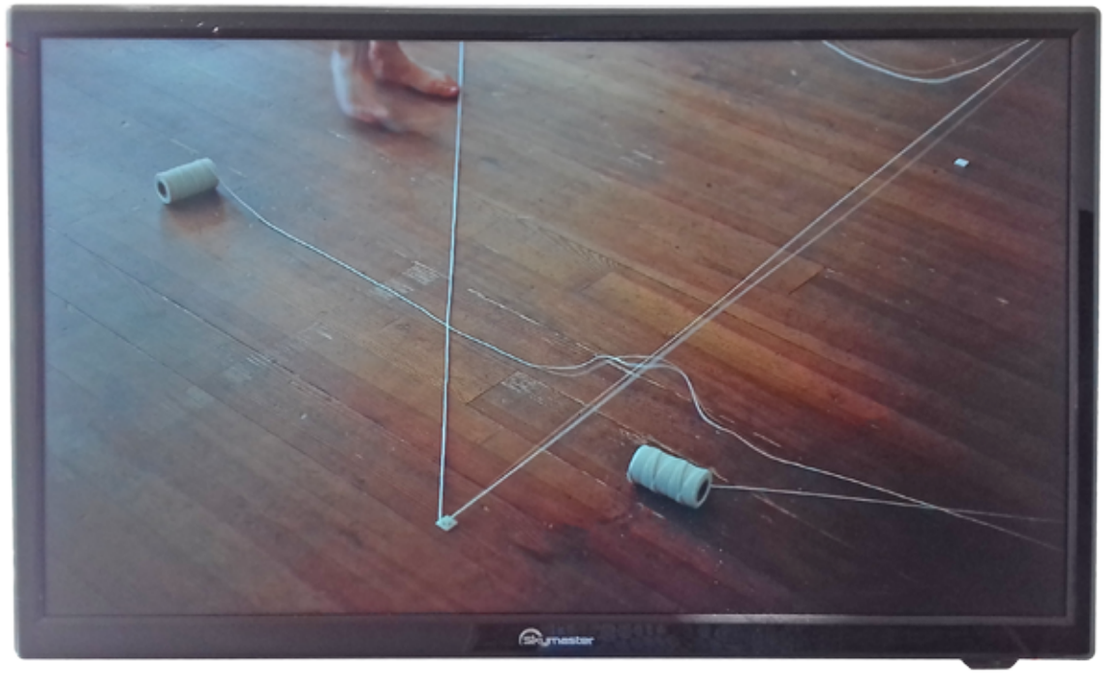

fot. Katarzyna Grubek

Na wystawie można było zobaczyć dokumentację filmową warsztatów oraz instalację będącą rekonstrukcją przestrzeni zaaranżowanej podczas pracy warsztatowej. Poniżej znajduje się opis towarzyszący instalacji na wystawie:

„Grawitacja / archiwum projektu”

„Uczestnicy, razem z Kayą i grupą artystów uprawiających parkour – Mariuszem Marciniakiem, Radkiem Hoffmanem i Patrykiem Raszkowskim – odkrywali grawitację, badali tempo, dynamikę i czas. Korzystając z technik pracy z ciałem i parkouru, będącego sztuką przemieszczania się, przemierzali Warszawę doświadczając przestrzeni i historii miasta. Skakali, wspinali się i pokonywali przeszkody. Ćwiczyli równowagę i koncentrację, improwizowali i pobudzali swoją wyobraźnię. Działali w Teatrze Powszechnym, Parku Skaryszewskim, okolicach Stadionu Narodowego, Hangarze 646, Muzeum Geologicznym, na Powiślu, Mokotowie, Pradze, Targówku i w Śródmieściu, w Otwocku oraz na Wyspach Świderskich. Wszystko po to, by zbudować zaufanie do własnego ciała i, co za tym idzie, do samych siebie”.

Uczestniczki i uczestnicy warsztatów: Amina, Adam, Daryna, HanSolo, Hava, Husain, Imani, Jasmina, Jovan, Joel, Justen, Maga, Magomed, Mariam, Marika, Medni, Rayana, Sabile, Sabina, Samira, Said Magomed, Sayfulla, Sulim, Sumaya, Tanzila, Władek, Zelam

Partner: Fundacja dla Wolności/Projekt Przystanek Świetlica

„Osoba decydująca się na pokonanie instalacji ma maksymalnie cztery minuty i trzydzieści sekund, aby dotrzeć do jej końca nie dotykając żadnej z nitek.

Grawitacja jest rekonstrukcją przestrzeni zaaranżowanej w Teatrze Powszechnym podczas warsztatów. Młodzi ludzie zaprojektowali trasy i przeszkody nawiązujące do ich doświadczeń. W miejscach, w których nitki krzyżowały się ze sobą, przykleili kartki z nazwami krajów, które chcieliby odwiedzić. Były to zarówno miejsca, z których pochodzą i które musieli opuścić, jak i kraje, w których czasowo przebywali, często również w ośrodkach dla cudzoziemców. Większość uczestników i uczestniczek warsztatów znalazła się w Polsce w wyniku deportacji z innych krajów. Dla niektórych Warszawa stanie się domem, dla innych będzie kolejnym przystankiem w podróży”.

Wykonawcy instalacji: Adam, Joel, Jovan, Justen, Kaya Kołodziejczyk, Maga, Magomed, Mariusz Marciniak, Said Magomed, Sabile, Selim, Władek

Zdjęcia: Mariusz Marciniak
Grafika: Magdalena Jaszczuk
Wideo: Teresa Otulak
Muzyka: Jacek Sienkiewicz
Rejestracja głosów: Dominika Klimek

„Proces pracy dokumentowała Teresa Otulak. Na zrealizowanych przez nią materiałach wideo nie widać twarzy uczestników i uczestniczek warsztatów, gdyż ich wizerunek nie może być ujawniony z powodów bezpieczeństwa. Uciekli z krajów, w których toczą się wojny, mają miejsce represje polityczne, a w niektórych panuje powszechne przyzwolenie na przemoc wobec kobiet i dzieci. W warsztatach uczestniczyły dziewczynki i chłopcy z Czeczenii, Ukrainy, Angoli i Iraku”.

?

Pytania, które nasuwa Ci ta praca

Co oznacza ta plątanina sznurków?
Czy jest jakiś schemat budowania tej sznurkowej instalacji?
Dlaczego miejsca przecięcia się sznurków są dodatkowo zaznaczone taśmą lub supłem? Czy to ma jakieś specjalne znaczenie?
Kim są postaci na ścianie?
Dlaczego osoby ze zdjęć są w takich pozycjach?
Dlaczego na filmie nie widać twarzy młodych ludzi?

fot. Katarzyna Grubek

!

Co zrobiło na Tobie wrażenie, wywołało zdziwienie albo zaskoczenie?
Wrażenie zrobiła na mnie czystość formy: niewiele środków, biały sznurek, biała ściana. Kolorowym elementem łączącym dwa pomieszczenia instalacji jest kolor czerwony – postacie na ścianie i czerwony sznurek przeciągnięty od ściany do ściany w drugim pomieszczeniu. Ta czystość formy kontrastuje z ciężarem tematu – poczuciem beznadziei osób, które okoliczności zmusiły do opuszczenia swojego kraju. W tej pracy jest więcej takich kontrastów.

Opisz, co widzisz – z czego jest wykonana praca, jakie ma kolory, itp.
Na instalację składają się trzy pomieszczenia – jedną salę wypełniają rozciągnięte w różne strony białe sznurki, od ściany do ściany i od ściany do podłogi tworząc rodzaj labiryntu, konstrukcji, przez którą trudno przejść. W miejscach, w których sznurki się przecinają – połączenia są wyraźnie zaznaczone supłami i taśmą. Na jednej ze ścian są odbite sylwetki chłopców i dziewcząt, które poruszają się, skaczą, odbijają, są w ruchu, co dodatkowo zostało podkreślone przez zmultiplikowanie nóg i rąk. W drugiej sali jest telewizor – można obejrzeć nagranie, na którym młode osoby rozciągają sznurki i przyklejają do podłogi kawałek taśmy w miejscu krzyżowania się sznurków. Nie widać twarzy uczestników. W tej sali jest też przeciągnięty po przekątnej czerwony sznurek. W ostatniej sali na ścianie wyświetlany jest film z pobytu młodych ludzi (w większości chłopców) nad rzeką. Nie widać ich twarzy, są filmowani z daleka.

Jakie uczucia budzi w Tobie ta praca?
ciekawość
niepokój
mam ochotę przejść między sznurkami
zachęca mnie do działania
chciałabym się dowiedzieć, kim są ci młodzi ludzie i jaka jest ich historia

Jakie masz skojarzenia z tą pracą?
poplątanie, splątanie
niepewność, co dalej
sylwetki postaci na ścianie – to ruch, wolność, ale też zatrzymanie, sytuacja w zawieszeniu
chodzenie po cienkiej linie
trudno się wydostać
tajemnica
wznoszenie się i spadanie

O czym Twoim zdaniem mówi ta praca?
Jest dla mnie opowieścią o balansowaniu, próbie złapania równowagi w niełatwej rzeczywistości – tęsknotą za wyjściem z trudnej sytuacji, wyprostowania ścieżek, rozwiązania „supłów", które powstały. Paradoks polega na chęci bycia w ruchu, wyrwania się ze stagnacji, a jednocześnie znalezienia swojego miejsca, osadzenia, pragnienie poczucia się w końcu u siebie. To również opowieść o wolności – osoby, które uciekły przed niebezpieczeństwem znalazły tę wolność w nowym miejscu, ale jednocześnie jest ono dla nich więzieniem.

Heksy, czyli sztuka różnic i połączeń
Heksy to narzędzie edukacyjne i metoda pracy, które proponujemy w Centrum Edukacji Obywatelskiej do wykorzystania na różnych przedmiotach, np. do sprawdzenia wiedzy, usystematyzowania jej, podsumowania zajęć. Może to być omówienie lektury, powtórzenie znajomości wzorów chemicznych czy zasad gramatyki.

Heksy to sześciokąty wycięte z papieru, które możesz łatwo przygotować do pracy z uczniami również do pracy z dziełem sztuki współczesnej.

Oto dwa pomysły na ćwiczenia – zachęcam do wymyślania również własnych wariantów pracy z heksami.

I. Podziel klasę na mniejsze grupy, np. po 5–6 osób. Rozdaj komplet heksów, np. 10 na grupę. Zadaniem grupy jest wypisanie na heksach haseł, które są skojarzeniami z omawianą pracą. Następnie grupy wymieniają się heksami i próbują ułożyć je tak, by heksy, które mają ze sobą coś wspólnego stykały się ściankami (tworzyły coś na kształt plastra miodu). Trzeba uzasadnić wszystkie połączenia.

II. Każdy uczeń otrzymuje 5 heksów. Zapisuje na nich słowa, które opisują według niego wybraną pracę. Następnie na forum klasy układamy jedną mapę z heksów, uzasadniając połączenia. Tym samym, widzimy, czym praca zwróciła uwagę innych osób w klasie – czy podobnie ją odbieramy, ile jest tych samych/podobnych skojarzeń, a ile różnic w odbiorze tej samej pracy.

Heksy możesz wykorzystać również do sprawdzenia wiedzy na temat konkretnej pracy i/lub autora tej pracy.

Rysunek heksy do pobrania →
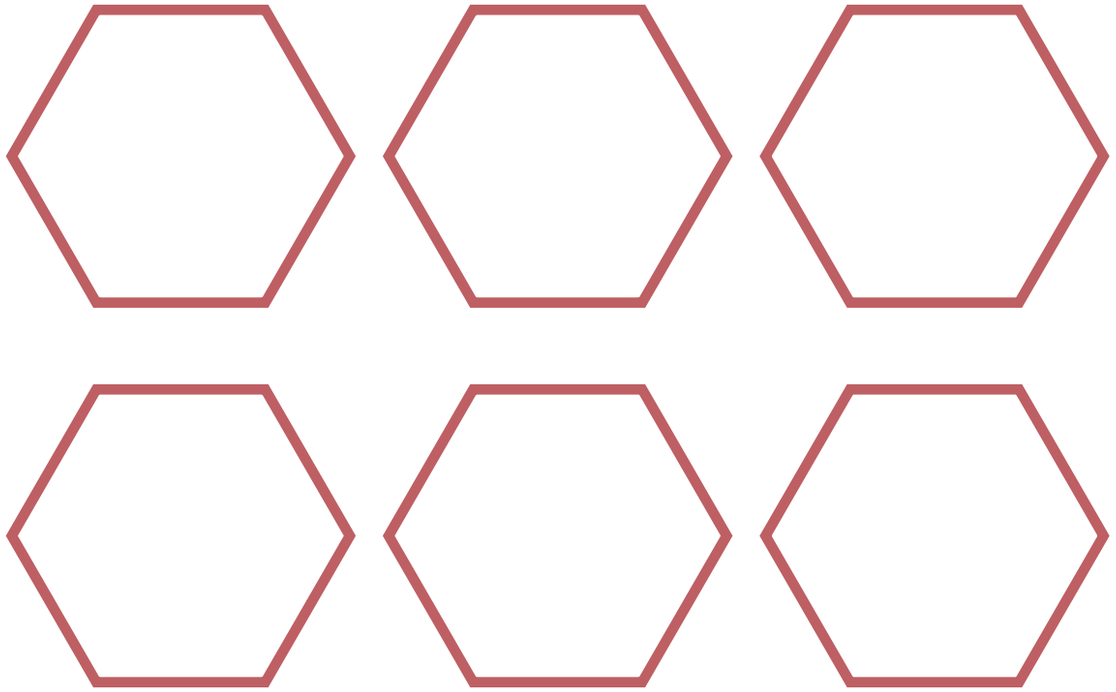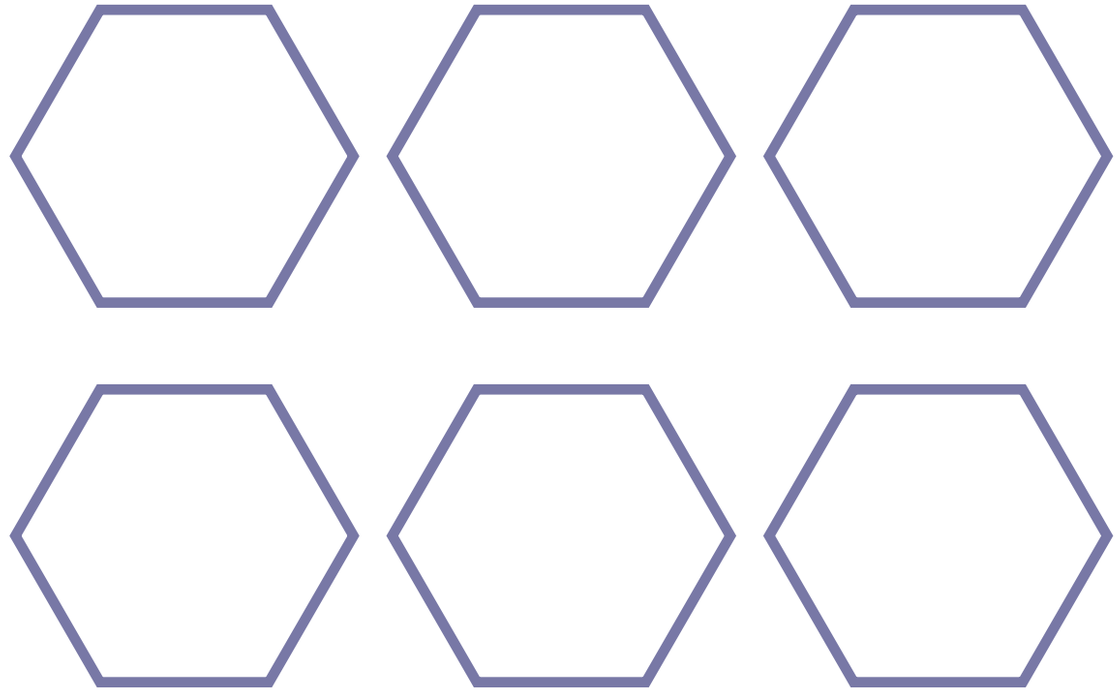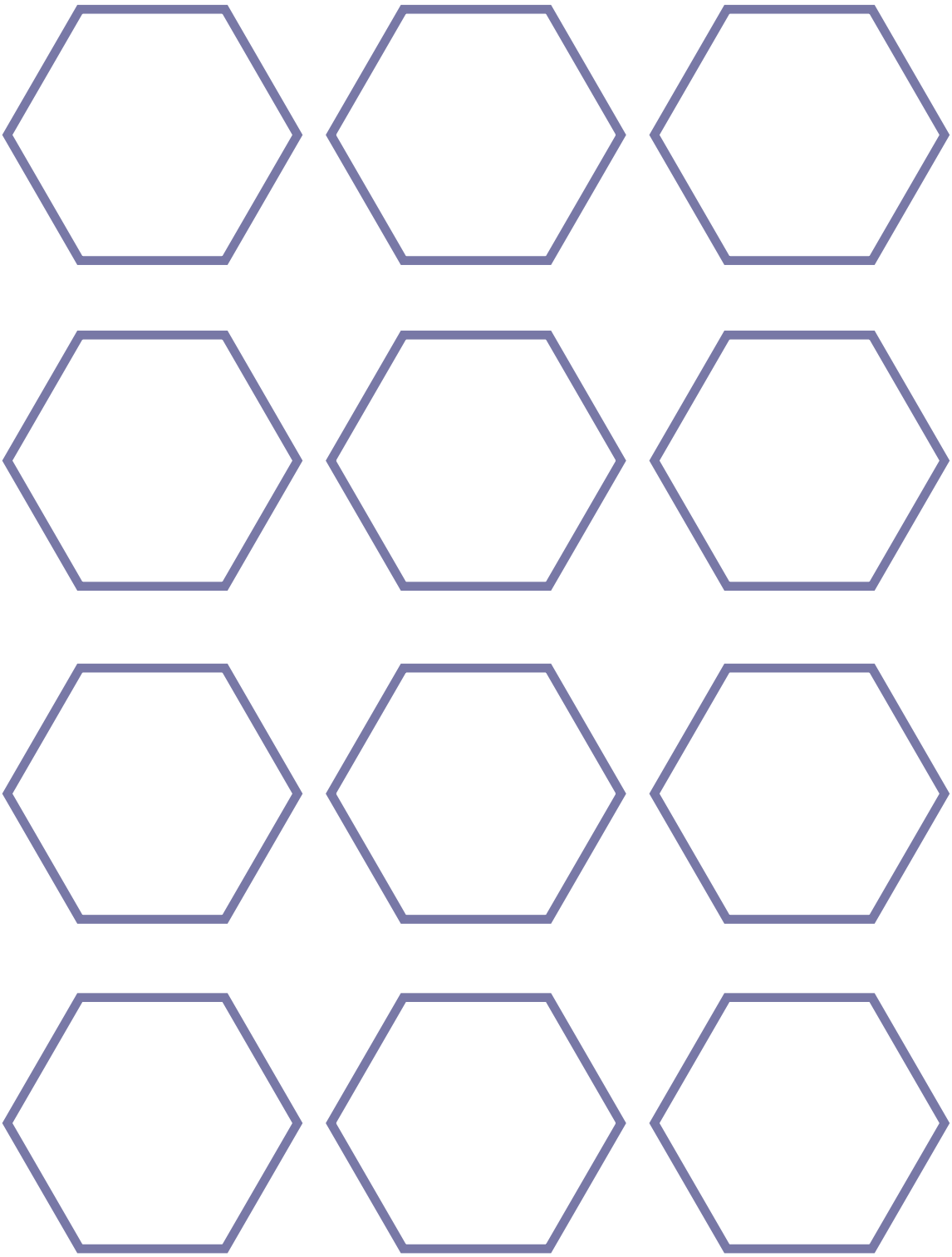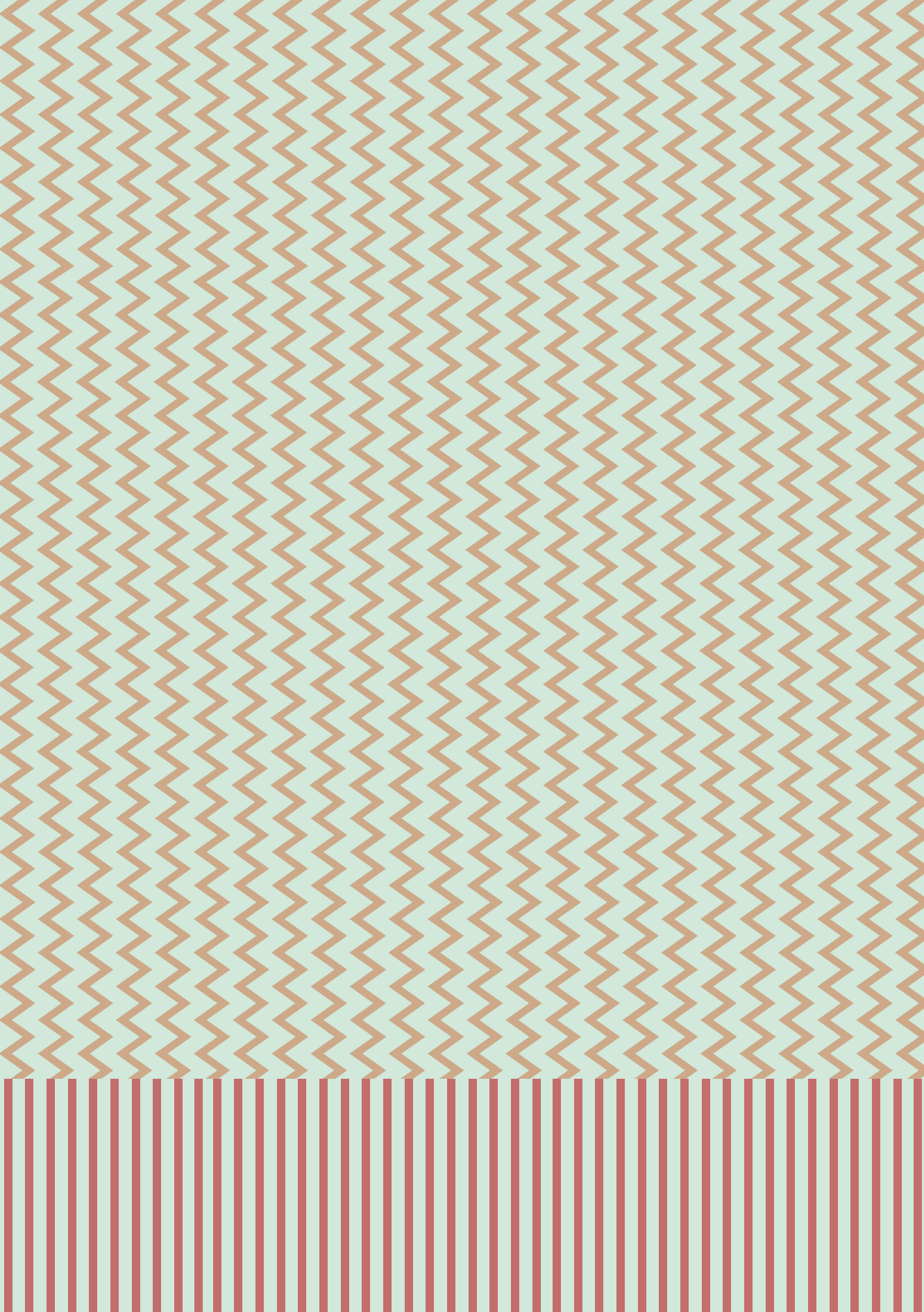
Katarzyna Grubek